

25 lutego. Wspomnienie św. Cezarego z Nazjanzu, pustelnika. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Syr 1, 1-10) Cała mądrość od Pana pochodzi i z Nim jest na wieki. Piasek morski, krople deszczu i dni wieczności któż może policzyć? Wysokość nieba, szerokość ziemi, przepaść i mądrość któż potrafi zbadać? Jako pierwsza przed wszystkim stworzona została mądrość, a rozum roztropny jest od wieków.

Korzeń mądrości komuż został objawiony, a dzieła jej wszechstronnych umiejętności któż poznał? Jest Jeden mądry, co bardzo lękiem przejmuje, Zasiadający na swoim tronie. To Pan ją stworzył, przejrzał, policzył i wylał ją na wszystkie swe dzieła, na wszystkie stworzenia jako swój dar, a tych, co Go miłują, hojnie w nią wyposażył.

(Syr 1, 1-10)

Cała mądrość od Pana pochodzi i z Nim jest na wieki. Piasek morski, krople deszczu i dni wieczności któż może policzyć? Wysokość nieba, szerokość ziemi, przepaść i mądrość któż potrafi zbadać? Jako pierwsza przed wszystkim stworzona została mądrość, a rozum roztropny jest od wieków. Korzeń mądrości komuż został objawiony, a dzieła jej wszechstronnych umiejętności któż poznał? Jest Jeden mądry, co bardzo lękiem przejmuje, Zasiadający na swoim tronie. To Pan ją stworzył, przejrzał, policzył i wylał ją na wszystkie swe dzieła, na wszystkie stworzenia jako swój dar, a tych, co Go miłują, hojnie w nią wyposażył.

(Ps 93 (92), 1. 2 i 5)

REFREN: Pan Bóg króluje, pełen majestatu

Pan króluje, oblókł się w majestat,
Pan wdział potęgę i nią się przepasał.
Tak świat utwierdził,
że się nie zachwieje.

Twój tron niewzruszony na wieki,
istniejesz od wieków, Boże.
Świadectwa Twoje bardzo godne są wiary;
Twojemu domowi świętość przystoi
po wszystkie dni, o Panie.

(2 Tm 1, 10b)

Nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus, śmierć zwyciężył, a na życie rzucił światło
przez Ewangelię.

(Mk 9, 14-29)

Gdy Jezus z Piotrem, Jakubem i Janem zstąpił z góry i przyszedł do uczniów, ujrzał wielki tłum wokół nich i uczonych w Piśmie, którzy rozprawiali z nimi. Skoro Go zobaczyli, zaraz podziw ogarnął cały tłum i przybiegając, witali Go. On ich zapytał: „O czym rozprawiacie z nimi?” Jeden z tłumu odpowiedział Mu: „Nauczycielu, przyprowadziłem do Ciebie mojego syna, który ma ducha niemego. Ten, gdziekolwiek go pochwyci, rzuca nim, a on wtedy się pieni, zgrzyta zębami i drętwieje. Powiedziałem Twoim uczniom, żeby go wyrzucili, ale nie mogli”. Odpowiadając im, Jezus rzekł: „O plemię niewierne, jak długo mam być z wami? Jak długo mam was znosić? Przyprowadźcie go do Mnie!” I przywiedli go do Niego. Na widok Jezusa duch zaraz począł miotać chłopcem, tak że upadł na ziemię i tarzał się z pianą na ustach. Jezus zapytał ojca: „Od jak dawna to mu się zdarza?” Ten zaś odrzekł: „Od dzieciństwa. I często

wrzucał go nawet w ogień i w wodę, żeby go zgubić. Lecz jeśli coś możesz, zlituj się nad nami i pomóż nam”. Jezus mu odrzekł: „Jeśli możesz? Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy”. Zaraz ojciec chłopca zawołał: „Wierzę, zaradź memu niedowiarstwu!” A Jezus, widząc, że tłum się zbiega, rozkazał surowo duchowi nieczystemu: „Duchu niemy i głuchy, rozkazuję ci, wyjdź z niego i więcej w niego nie wchodź!” A ten krzyknął i wyszedł, silnie nim miotając. Chłopiec zaś pozostawał jak martwy, tak że wielu mówiło: „On umarł”. Lecz Jezus ujął go za rękę i podniósł, a on wstał. A gdy przyszedł do domu, uczniowie pytali Go na osobności: „Dlaczego my nie mogliśmy go wyrzucić?” Powiedział im: „Ten rodzaj można wyrzucić tylko modlitwą i postem”.

Komentarz:

Kiedy Pan Jezus wyrzucił z chłopca ducha nieczystego, wydawało się, że chłopiec umarł. Za pomocą tego szczegółu Ewangelia pokazuje, że większym cudem niż wyrzucenie złego ducha było obdarzenie tego chłopca życiem Bożym. Być może zły duch w ogóle nie miałby do niego przystępu, gdyby już przedtem nie był on duchowo martwy. Za opętanym chłopcem wstawia się jego ojciec. W Ewangeliach czytamy o wielu opętanych, których Pan Jezus uwolnił od złych duchów, jednak ani razu nie prosili o to oni sami. Wskazuje to na ogromne znaczenie modlitwy wstawienniczej.

Tę prośbę wstawienniczą nieszczęsnego ojca Pan Jezus chce przemienić w jego udział w swojej boskiej wszechmocy: „Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy”. Ów ojciec wie, że takiej wiary w nim nie ma, ale wie zarazem, że Jezus ma moc jego wiarę oczyścić i pogłębić: „Wierzę Panie, jednak zaradź niedowiarstwu memu!”

W ten sposób człowiek ten, wstawiając się za swoim dzieckiem, nie tylko otrzymał to, o co prosił, ale sam został duchowo wzbogacony. Dotychczas tylko wierzył, teraz stał się głęboko wierzącym.